

Rząd chce transformacji energetyki wg oczekiwań lobbystów

4 lutego 2021

Rada Ministrów przyjęła uchwałę w sprawie „Polityki energetycznej Polski do 2040 r. Będziemy budować elektrownię jądrową, hub gazowy oraz stawiać na elektromobilność.

Jak informuje portal WNP.pl, polityka energetyczna Polski do 2040 r. ma opierać się na trzech filarach. Są to sprawiedliwa transformacja, zeroemisyjny system energetyczny oraz dobra jakość powietrza.

Dokument przewiduje m.in., że w 2033 r. uruchomiony zostanie pierwszy blok elektrowni jądrowej o mocy ok. 1-1,6 GW. Kolejne bloki będą wdrażane co 2-3 lata, a cały program jądrowy zakłada budowę 6 bloków.

Po 12 latach od przyjęcia poprzedniej polityki, przyjęto nowy dokument strategiczny, który wyznacza kierunki rozwoju sektora. Dokument stanowi wkład w realizację Porozumienia paryskiego zawartego w 2015 r. podczas 21. konferencji stron Ramowej konwencji ONZ w sprawie zmian klimatu (COP21), z uwzględnieniem przeprowadzenia transformacji w sposób sprawiedliwy i solidarny.

Co to konkretnie oznacza? Polityka energetyczna Polski ma opierać się na kilku filarach. Pierwszym z nich jest sprawiedliwa transformacja. Oznacza to zapewnienie nowych możliwości rozwoju regionom i społecznościom, które zostały najbardziej dotknięte negatywnymi skutkami przekształceń w związku z niskoemisyjną transformacją energetyczną. Chodzi także o zapewnienie nowych miejsc pracy i gałęzi przemysłu uczestniczących w przekształcaniach sektora energii. Działania związane z transformacją rejonów węglowych będą wspierane

kompleksowym programem rozwojowym. Jakie to będą miejsca pracy zamiast zatrudnienia w kopalniach? Zgodnie z zapewnieniami transformacja energetyczna może stworzyć ok. 300 tys. nowych miejsc pracy w branżach związanych z odnawialnymi źródłami energii, energetyką jądrową, elektromobilnością, infrastrukturą sieciową, cyfryzacją czy termomodernizacją budynków.

Zmniejszenie emisyjności sektora energetycznego będzie możliwe poprzez wdrożenie energetyki jądrowej i energetyki wiatrowej na morzu oraz zwiększenie roli energetyki rozproszonej i obywatelskiej.

Źródło: NowyObywatel.pl

Komentarz „Wołnych Mediów”

Jak widać, lobby atomowe i gazowe, które chce uzależniać ciągle Polskę od dostaw surowców z zagranicy, oferujące przestarzałe technologie XX wieku, mocno się trzyma w Polsce. Absurdem jest, że tak groźną energetykę jak jądrowa, która produkuje odpady nuklearne, które trzeba będzie nadzorować tysiącletkami, , która w przypadku utraty kontroli grozi skażeniem radioaktywnym na miarę Czarnobyla i Fukushima, uznano za „czystą energię”. Władze wciąż nie interesują się np. energetyką geotermalną.